

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel, Rolnik, Ognisko Domowe (dla rodziny),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 6a
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 125.

Leszno, wtorek dnia 2 czerwca 1931 r.

Rok XII.

Uspokojenie w Hiszpanji.

Po napadach na kościoły. — Reorganizacja armji. —
Propaganda komunistyczna a wybory.

Madryt. (Koresp. własna).

Po napadach motłochu na kościoły i klasztory nastąpiło pewne odprężenie. Interwencja władz wojakowych, zastąpiła pierwotną bezczynność rządu, a energicznie prowadzone śledztwo przeciw uczestnikom napadów rabunkowych, odstrasza myślenie o dalszych krokach. W Melilli został skazany na śmierć żołnierz Legji Cudzoziemskiej za udział w rabowaniu kościołów. Jest to pierwszy wyrok śmierci, wydany przez sądy po rewolucji, to też pierwsze stowarzyszenia republikańskie i pacyfistyczne porzuciły się do prezydenta Zamory z prośbą o ulaskawienie skazanego. Z rozporządzenia ministra wojny wysoki komisarz Marokka, gen. Sanjurjo, polecił zrewidować proces.

Poszukiwania sprawców napadów rabunkowych na klasztory trwają. Pewnego młodzieńca i jego towarzyszykę rozpoznano z fotografii, umieszczonej w piśmie z związku z opisem podpalenia klasztoru. Obydwaj zostali aresztowani.

W łonie rządu tymczasem trwają nieustanne targania w związku z bezczynnością wojska podczas podbijania klasztorów. Minister spraw wewnętrznych, Laura, wyraźnie oskarża władze wojskowe o spóźnioną i niedostateczną interwencję. Minister wojny, Azana, usprawiedliwia się tem, że nie mógł dopuścić do republikańska armja hiszpańska strzelała do ludu.

Prace nad reorganizacją armji posuwają się z wielką szybkością i zakończone będą prawdopodobnie jeszcze przed zakończeniem Konstytuancy. Liczba żołnierzy piechoty ma być zmniejszona do ośmiu; podobnie też jedna tylko brygadajazdy i jedna wojskowa eskadra. Dekretem rządowym, unieważnione zostały wszystkie awanse szarych wyższych, poczynając od pułkowników.

Reformacyjnym zamierzeniem ministra wojny, Franczany, energicznie przeciwdziałają się general Franczany, brat słynnego lotnika i działacza republikańskiego, który nie podziela przekonań politycznych swego młodszego brata. Gen. Franco proponuje wyodrębnić kierownictwo armji, tworząc „dyrektoriat wojny”. Przy obecnych prądach wnioski gen. Franczany skazane są zgóry na niepowodzenie.

Przygotowania do wyborów idą w przyspieszonym trybie. Największą trudność przedstawia przyjmowanie list wyborców, lecz mają one być sporządzone na 5 czerwca najpóźniej. W tym wypadku możliwe się odbyć wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego jeszcze w ciągu miesiąca czerwca. Rząd przyspiesza termin wyborów, przedłużenie bowiem nieuchojnego przewozu nie daje mu możliwości opanowania ruchu w wielu dziedzinach. Propaganda komunistyczna, zwłaszcza w okolicy kopalń Asturji, prowadzi ciągłe postępy. Za uprawianie propagandy w Hiszpanji zostali z granic Hiszpanji trzy obcokrajowcy kolonijni — dwaj Niemcy, i jeden Austriak. H

5-lecie prezydentury

prof. Ignacego Mościckiego.

Dziś, w dniu 1. czerwca rb. przypada 5-ty rocznica prezydentury prof. inż. Ignacego Mościckiego.

Dymisja p. Grodyńskiego.

Warszawa, 31. 5. Sprawa ustąpienia dr. Grodyńskiego ze stanowiska wiceministra skarbu jest już ostatecznie załatwiona. Zgłoszona przez niego prośba o dymisję została przyjęta i z dniem wczorajszym dr. Grodyński przeszedł w stan nieczynny.

35 marynarzy na dnie morza.

Prasa nińska podaje, że wraz z sowiecką łodzią podwodną nr. 9 zatono 35 osób. Katastrofa zaszła 5 mil od pływającej łodzi „Eranggrund”. W ciągu miesiąca znajduje się eskadra sowiecka w składzie 7 miu okrętów. Prasa sowiecka żąda wiadomości o przyczynach katastrofy łodzi nie podaje.

Papież Pius XI. — 74 rocznica urodzin.

W dniu wczorajszym ukończył Ojciec św. 74 lata. W związku z tem podajemy poniżej najważniejsze daty z życia Achillesa Ratti, t. j. obecnie panującego Papieża Piusa XI.
Papież Pius XI urodził się 31. maja 1857 roku w Desio pod Mediolanem. Ojciec Jego, Francesco Ratti, był lekarzem. Synowi nadał trzy imiona: Ambrose, Damiano, Achilles. Po ukończeniu gimnazjum i liceum, Achilles Ratti wstępuje do Wielkiego Seminarjum w Mediolanie, gdzie zwraca na siebie uwagę arcybiskupa, który wysłał młodzieńca do Rzymu, na wyższe studia w Kolegium Lombardzkim i Uniwersytecie Gregorjańskim. Achilles Ratti uzyskuje tutaj stopień doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Pierwsze święcenia otrzymuje w r. 1879. W r. 1878 wraca do Mediolanu, wykłada teologię w Seminarjum, a w 1888 zostaje wiceprefektem, potem zaś prefektem Biblioteki Ambrożyjskiej, na którym to stanowisku przebywa prawie 20 lat.

W r. 1910 papież Pius X. powołuje ks. Ratti na wiceprefekta Biblioteki Watykańskiej; w r. 1914 zostaje prefektem biblioteki. W r. 1918 papież Benedykt XV wysłał ks. Achillesa Ratti'ego jako Apostolskiego Wysłannika do Polski. Tutaj ks. Ratti zyskuje coraz wyższe godności kościelne; 13. czerwca 1919 zostaje Nuncjuszem Apostolskim w odbudowanej Polsce, w lipcu 1920 tytułowany arcybiskupem Lepantu, w kwietniu 1921 arcybiskupem Mediolanu, a 13. czerwca 1921 kardynałem. Wyświęca go 3. lipca tegoż roku ks. kardynał Kalowski. Podczas wojny bolszewickiej kardynał Ratti nie opuszcza zagrożonej Warszawy, niosąc wydatną pomoc więzniom wojennym i biednej ludności.

Po śmierci papieża Benedykta XV udaje się kardynał Ratti na Conclave do Rzymu, które właśnie Jego wybiera w dniu 6 lutego 1922 jako Papieża. M. D.

Na cześć Dziewicy Orleańskiej.

Rouen, 30. 5. (P.A.) Uroczystości 500-nej rocznicy męczenniczej śmierci Joanny d'Arc rozpoczęły się na placu, gdzie francuska bohaterka narodowa spłonęła na stosie. Na obchodzie obecni byli: przedstawiciel rządu, minister Leon Berard, kardynał Bourne — legat papieski, lord Tyrrell, liczni kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, marszałkowie, generałowie, członkowie akademii, przedstawiciele akademii, parlamentu, władz cywilnych i wojskowych, delegaci b. kombatantów oraz liczne zgromadzone tłumy. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiał mer miasta Rouen, akademik Hamotaux, minister Leon Berard, którzy w przemówieniach swoich dał obraz niezwykłego hartu duszy „Dziewicy Orleańskiej”, która zgłębia w płomieniach za obronę świętych praw niezależności i sumienia narodowego Francji. Następnie obrymą pochód udał się na most Boieldieu, skąd młode dziewczęta rzuciły do Sekwany wiązanki kwiatów, usiłując naprawić w ten sposób błąd katedy, który w roku 1431 wrzucił do rzeki prochy umęczonej Joanny.

„Sztuba“ K. Leczyckiego.

Poznań, (korespondencja wł.)

Pomimo, że zagadnienia szkolne należą do najważniejszych, najbardziej podstawowym naszym życiu społecznym i pomimo, że dotyczą one osobliwie niemają całą ludność, posiadającą w rozmaitych szkołach swoich najbliższych, „niemniej jednak bardzo rzadko w literaturze belewtrycznej, a jeszcze rzadziej w utworach scenicznych problemy szkolne bywają poruszane. Zrozumiałe wskutek tego zainteresowanie wzbudza „Sztuba”, na tle stosunków szkolnych przez młodego literata i zarazem pedagoga, p. Kazimierza Leczyckiego napisana, a obecnie w Teatrze Nowym w Poznaniu wystawiona.

P. Leczycki daje parę fragmentów z życia szkolnego, mianowicie: posiedzenie rady pedagogicznej, lekcje w kl. 8 i egzamin maturalny. Pomijając pewne przejawskrawienia, jak np. zniechęcenie, bezustannie zasypiające starszerek, profesor matematyki, jak maturalysta, tak mało doprowadzający swoją „indywidualność”, że mierzy z browninga do dyrektora, chcąc go zmusić do natychmiastowego oznajmienia wyniku egzaminów, — cała sztuka przeniknięta jest tą wschodnią mentalnością, jaką nam w spadku pozostawili rządy zaborcze i bliski stosunek ze społeczeństwem i ideologia rozmaitych kierunków rosyjskich. Klasyczny tego dowód jest ostatnie zdanie, kończące sztukę: wzytator stwierdza, że „wszyscy mają rację”, t. j. dyrektor, rutynista, zaskiepiiony w paragrafach regulaminu i nie liczący się z indywidualnością młodzieży, z warunkami jej życia domowego, — młody nauczyciel, który odwrotnie tylko ten indywidualizm uwzględnia, rozbudza go, a przez swoje nazbyt liberalne zachowanie się wobec młodzieży na lekcji, przez szereg innowacji, z gruntu i raptownie porządek dotychczasowy zmienia w duraszach młodzieży rozbudza dążenia, które im samym ciężą stwarzając niepokój, i wreszcie wzytator, który stara się uzgodnić i usprawiedliwić postępowanie jednego i drugiego. Podłożem treści jest przypuszczenie, że nie przypuszczenie przy maturze ucznia Stebelskiego, (p. Rudnicki), w którym ów młody profesor (p. Bystrzyński) odkrył wielki talent malarski i tak skutecznie rozbudzał indywidualizm, że poza wspomnianą wyżej sceną z wydobyciem browningu, uczeń ten w oczy wypowiedział profesorowi krytykę ich postępowania, przerwał uczęszczanie na lekcje, które uznawał jako komedję bez treści, do kościoła nie chodził. — o wszystko razem wyrobiło mu, nie bez podstaw zresztą opinie bolszewika. Nie chce

mu dać matury dyrektor rutynista (p. Gliński) — broni go, na razie bez skutku, młody profesor, ale wzytator (p. Mazanek) decyduje ostatecznie na korzyść ucznia.

Posiedzenie rady pedagogicznej z dwiema nauczycielkami z pod ciemnej gwiazdy (pp. Czanecka i Winiarzówna), z profesorem matematyki (p. Kaden) śpiącym i nie mającym pojęcia, co się dokola niego dzieje, wchodzi w sferę groteski, nieco przeszarżowanej, a jednocześnie pozbawionej tego dowcipu, który bez trudu dałoby się wydobyc z poszczególnych epizodów. Całkiem chybioną natomiast groteską, ogromnie obniżającą poziom sztuki jest zastosowanie radiowych parafów nadawczych i odbiorczych, przez „Edisona” szkolnego (p. Gurawski), także duchowego wychowanka młodego profesora. Młodzież zakłada na uszy słuchawki, które ukrywa pod chustkami, którymi opasuje głowy z powodu rzekomego bólu zębów. Wiadomem jest, że szereg matur posiadał precyzyjnie zorganizowane aparaty pomocy zakulisowej i moment ten można byłoby wyzyskać o wiele lemmicznie, a zarazem bez tak jaskrawego nacągania.

Wschodnia mentalność autora łatwo wyłumać tem, że jest on wychowawcą gimnaz. rosyjskiego w Mińsku i, że pierwsze kroki na polu pedagogicznym stawiał w temże mieście, w polskich już szkołach, ale w latach 1915 — 1918, a więc w czasie bardzo daleko posuniętego rozluźnienia wszelkich wzorów ancien régime'u szkolnego i socjalnego wózów. Ostatki carskie (1915-6), „Kieriejszczyzna” (1917) i bolszewizm (1917 — 18), wraz z półkomiesięczną okupacją niemiecką wytwarzały chaos nieopisany i musily wywrzeć silny wpływ na kierunek myślowy młodego studenta, którego powołano do pracy pedagogicznej. „Sztuba” jest oczywistym refleksem wydarzeń owych czasów.

Reżyserja i wykonanie przez wymienionych artystów poszczególnych ról było znakomite. Z kobiecych należy wspomnieć jeszcze o małym epizodzie — o uczeniu, z niezrównanym wdziękiem kreowanej przez p. Koronkiewiczównę, artystkę, dużego talentu. (w)

Z ostatniej chwili.

Wystawa robót rzeźnych.

Leszno, 1. 6. Dziś, w poniedziałek, od godz. 4-tej popoł. do godziny 9-tej wieczór, odbędzie się w Domu Katolickim wystawa robót rzeźnych członków Tow. św. Anny. Lepsze eksponaty wysłane będą następnie do Poznania na podobną wystawę, urządzaną przez Związek Kobiet Pracujących.

Uroczystości ku czci św. Antoniego.

Padwa, 29. maja. (PAT.) Rozpoczęły się tu uroczystości w związku 700 rocznicą śmierci św. Antoniego.

Hitlerowcy a komuniści.

Berlin, 29. 5. (PAT.) W Hagen w Westfalii doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć ulicznych między hitlerowcami a komunistami. Wywiązała się strzelanina, przyczem jeden z hitlerowców był zabity, 10-ciu innych odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Komuniści w Rumunii.

Czerniowce, 24. maja. (PAT.) Sąd wojskowy w Jassach wydał ostatnio wyrok w sprawie krzyzastu komunistów, zwykrytej mianowo w Sorokach organizacji bolszewickiej. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na więzienie od 3 miesięcy do 3 lat i kary pieniężne od 800 do 10 tysięcy lei.

Podniecenie umysłów w Hiszpanji.

Saragossa, 28. 5. (PAT.) Robotnicy, którzy zabarykadowali się w fabrykach, opuścili je wczoraj w całkowitym spokoju. Gubernator Cordoba wysłał oddział wojska do Castro del Rio i Baena, gdzie zauważył się dające wielkie podniecenie umysłów.

Vigo, 29. 5. (PAT.) Strajkujący robotnicy portowi uniemożliwili dwu parowcom opuszczenie portu, czyniąc zarodek zarzutu, iż członkowie zdradzają sprawę marynarzy. Ostatecznie załoga opuściła statki.

Rekord długotrwałości lotu.

Jacksonville (Floryda), 29. 5. — (PAT.) Lotnicy amerykańscy Lees i Brossy zakończyli lot bez lądowania i zaopatrywania się w paliwo, po przelecieciu 6,600 mil w czasie 84 godzin 33 minut. Lotnicy amerykańscy pobili więc rekord światowy, ustalony przez francuzów Bousoutrot i Ross.

Zbliża i zdaleka.

**** Rodziny z najliczniejszym potomstwem znajdują się w Italji, gdzie wg. danych urzędów statystycznego 1.532.206 rodzin posiada po 7 dziec minimum. Rodziny te należą w przeważającej liczbie do stanu włoskiego.**

**** Grecka prahistorja Neapolu została ujawniona przez odnalezienie i odkopanie na placu Cavour'a w Neapolu resztek murów obronnych miasta, pochodzenia greckiego, jak stwierdzili archeologowie z kilku napisów na blokach kamiennych.**

**** Domy bez kuchni w Sowietach.** Na zebraniu robotniczym w Moskwie, zastępca prezesa komisarzy ludowych, Kujbyszew, oświadczył że poczynając od r. 1932, wszystkie kuchnie domowe w miastach Związku sowieckiego będą skasowane. Ludność będzie musiała odbywać się wyłącznie w jadalniach publicznych. Nawet w planach nowych domów, które mają być wybudowane, kuchnie zupełnie nie zostały wzięte pod uwagę.

**** Rzeźby greckie dionizyjskie odnaleziono na wyspie Coo, należącej obecnie do Italji. Płaskorzeźba ta, zdaniem fachowców, pochodzi z III. wieku przed Nar. Chr. i jest dziełem rzeźbiarza greckiego z Peloponezu-Lyzypa. Przedstawia ona figurę atlety, gotu jącego się do zapasów.**

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

31)

— Prawda, że mężczyzna czulszy, jak ma wyśmienitą kuchnię — rzecz naturalna, bo do niej nawykł, siedząc po restauracjach w czasach kawalerskich, zresztą i same żony nieraz psują, dogadzając.

— Jaka pani wyrozumiała, jaka pobłażliwa ma słabości ludzkie.

— Bardzo się pan mylił.

— Czy źle, że chwale?

— Nie, pochwała zwykle miła każdemu, ale tu jest niezaspokojona?

— Dla czego?

— Bo jestem wymagająca, trzymam się naleźnych mi praw; to Seweryna jest przede wszystkim dobrym człowiekiem. Może najbardziej rozdraźnił się w gospodarstwie, gdy jednak przestępuje próg domu, zmienia rolę: ze surowego gospodarza i pana — staje się czulym mężem i ojcem. Pamięta przede wszystkim o tem, że nie tylko dla męża dom, ma być rajem, ale i dla żony i dzieci a jeżeli nie rajem, to przynajmniej miłym zaciszem.

— Znam dobrze p. Seweryna, rzadkie usposobienie, szczególnie.

— Cieszę się, że pan mi przyznaje tę zaletę, ale sądzisz może, że urodził się takim zacnym? O, nie, nieraz mi opowiadał, że przedki był, jak żywy piernik z jasnego miodu, lecz przystąpiwszy do ołtarza, powiedział sobie z góry: koniec warjactwu! Wziąłem ją i powinieniem z niej i ze siebie zrobić szczególną parę, a wtedy i nasze szczęście rzuci ciepły i jasny promień na całe otoczenie.

— Gdyby tak i żony robiły podobnie przedstawia...

— Bezwarunkowo, że większa część młodych żon ma najgłębszą chęć, tylko nie ma zrozumienia jeszcze prawdziwego obowiązku, to też mąż, jako starszy, powinien dać dyrektywę rozumną. Żona w każdym razie chociażby była lekkomyślną z natury, daje więcej mężowi w układzie małżeńskim, bo składa mu w ofierze zdrowie i życie, nie mówiąc już o osobistej wolności, którą z prawa Bożego i ludzkiego traci oboje, pobierając się. Mężczyzna znajduje jednak drogę wyjścia, by rzucić te kajdanki nałożone na osobistą wolność...

— Ta wolność, wolność, każdemu pachnie... — dorzucił Hipolit.

— To też w imię tej wolności, powinni znieść śluby dożgonnel — zawołał p. Edward ze siłą i przekorą, wiedząc, że puszcza bombę między kobiety.

— Co też ty prawisz, na Boga! — zawołała z największym oburzeniem p. Irena, podskokwszy aż na fotelu, który zajmowała. — Takim żądaniem podkopalbys jedyne i prawdziwe fundamenty Bożego i ludzkiego porządku! Cofnabys świat do poganstwa, ludzkie stałby się tygrysmi... Mężczyzna, prawda, byłby wolnym, byłby panem sytuacji, ale przeobraziłby się w bestię, która nie zna szlachetnych uczuć. Kobieta byłaby niewolnicą — zmarnowaną i porzuconą na śmieć, jak zużyta szafa, splamiona nieprawością... umierałaby z głodu i z głodu, a z rozpaczy stałaby się może hyjeną! A taki rodzic i podobna matka, jakże wychowałby pokolenie? Ich potomstwo — nie byłoby dziećmi Bożemi — ni ludzkimi — lecz synami i córami szatanal wświeckiemu zwierzętami, nie znajdującymi hamulca w swoich szaleństwach! To więcej niż poganstwo!

— Ciocciu, i poganie mieli dobre zasady.

— Ale jednostronne, te czasy dla nas minęły. Wiesz, Edwardzie, dziś przypadkiem zobaczyłam nad źródłem twoim rzeźbiarce, — powiedz mi i wytu-

Z POGRANICZA.

Udział kobiet polskich w akcji katolickiej.

Na tle poświęcenia sztandaru Towarzystwa św. Anny w Lesznie.

Wczoraj, dnia 31. maja podczas nabożeństwa w kościele parafjalnym o godz. 10.30 odbyło się poświęcenie nowego, okazałe się przedstawiającego sztandaru Tow. św. Anny. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Janiewicz, wygłaszając poprzednio serdeczne przemówienie, poświęcone działalności wspomnianego Towarzystwa w dziedzinie akcji katolickiej, tak ustnie dziś pożądaney i wspomaganey przez Kościół katolicki i jego Zwierzchników.

Po mszy św. wszystkie Towarzystwa, uczestniczące w tej uroczystości, udały się w pochodzie z orkiestrą kolejową na czele, na ścieżkę Tow. Główn. „Sokół”, gdzie odbyło się zebranie, które zagrała przewodnicząca Tow. św. Anny p. Piosiecka. Liczne zebranych gości, delegacje Towarzystw z Leszna i okolicznych wiosek, powitał w swym przemówieniu ks. proboszcz Janiewicz, poczem nastąpiły życzenia i składaminy równocześnie gwoździ pamiętkowych przez delegacje r. chrześcijańskich. Gwoździ złożono 27, kilku zaś chrześcijańskich obdarowało sumy pieniężne. Z pośród przemówień z życzeniami podkreślił należy słowa, wypowiedziane przez p. radcę Góreckiego w imieniu wszystkich towarzystw leszczyńskich, prezesa Rady Miejskiej p. Nowakowskiego oraz prezesa Stow. Młodzieży Polskiej p. Wilkiewicza.

Kilka pań z Towarzystwa św. Anny odśpiewało piękną pieśń „My chcemy Boga”, zaś Zofja Flisicka zadeklamowała wiersz „Nasz sztandar” a p.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 2-go czerwca 1931 r.

Marcelina i Blandyna M.

Wschód słońca godz. 3.21. Zachód godz. 7.46. Wschód księż. godz. 10.59. Zachód godz. 4.26.

Stan pogody według pomiarzeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach, poniedziałek, dnia 1. 6. godz. 7 rano. Term. powietrza + 19,1, wiatr połud. za h o prękości 5 m/s, ciśnienie atmosferyczne 748,0 wilgotność 82%. W ubiorze dobrej temperatura najniższa + 3,9 najniższa + 16,3 ilość op. d. 0 mm.

LESZNO.

D) Kalendarzyk termalowy zebrań, zbiórek itd. Dzisiaj (1. 6.) Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent. Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: uprasza członków o zwiedzanie wystawy robót ręcznych Tow. św. Anny w Domu Katolickim od godz. 4-tej do 9-tej wieczorem. Zarząd. Stow. Młodz. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu w Ognisku. Prezes. — wiecz. o godz. 8. w Domu Kat. zbiórka II. zastępu Stow. Młodych Polek: wiecz. o godz. 8-mej zebranie zarządu w Ognisku. Prezesa. Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. Po lekcji zebranie mies. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

Jutro (2. 6.) Tow. Właśc. Nieruchomości: o godz. 8. wiecz. w Hotelu Polskim zebranie nadzwyczajne w sprawie 6 proc. pożyczki zagram. Zarząd. Ochotn. Straż Pożarna: o godz. 6-tej wiecz. ćwiczenia, następnie zebranie w ratuszu. Zarząd.

Lewandowska „Nasze hasło”. Oryginalny, własny kompozycji prolog wygłosiła p. Lisiecka, o tem, że Towarzystwo św. Anny, istniejące od mniej więcej 20 lat, skrzętnie zbierało fundusze na nowy sztandar, urządzając między innymi przedstawienia sztuk religijnych, o tem, jak postępowała praca w Komitecie Towarzystwa, któremu od wielu lat przewodniczyła wyjątkowo p. Piosiecka itd. Prolog, ułożony wierszem, przyjęło z uznaniem.

Piękny wykład, z uznaniem wypowiedziany o polskiej kobiecie pracującej, wygłosił ks. Schimzer, obrabwszy sobie za temat udział kobiety w akcji katolickiej. Zmaterjalizowanie pojęć ogólnie społecznych, zank do pewnego stopnia życia religijnego, objętość wobec spraw Kościoła katolickiego, magala, aby nad poprawą tego stanu rzeczy współpracowały z Kościołem osoby świeckie. Z tych powodów powstała Akcja katolicka, która w Polsce ma laza szeroki oddźwięk, przedewszystkiem zaś wśród stowarzyszeń żeńskich o charakterze katolickim. Półka ten potwierdza zawsze żywe przywiązanie Kościoła do Kościoła katolickiego, odbijające się silnie na całokształcie życia duchowego naszego kraju. Szanie więc należy się polskim kobietom miano córki Chrystusowych.

Przemówienie, pełne wniosków wskazań i prośb, nagrodzono burzą oklasków. Na zakończenie obrad odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Stow. Młodych Polek: wiecz. o godz. 8-mej zbiórka IV-go zastępu w Ognisku.

Stow. Młodz. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka druhów, którzy chcą należeć do chóru. Zarząd.

Zw. Podof. Rez.: o godz. 20 zebranie mies. w lokalu Kawiarni „Esplanade”. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

Ze względu na panującą upały odbędzie się w szkół powszechnych procesja w uroczystości Bożego Ciała naokoło kościoła o godz. 9.30. Aby zaś wzięcie procesja na Rynek nie odbywała się w upale samopołudnia, odprawi się o godz. 10.30 tylko chór Mszy św., a po niej zaraz wyruszy procesja. Prosi, pomina się obowiązek wysłuchania Mszy św. Wszelkie chórk i w kościele będą otwarte.

1) Zabawa ochronek. Dnia 2. czerwca rb. odbędzie się ochron pod wezw. św. Teresy, Antoniego, Maryi pod kierown. SS. Elżbietanki, urządzają swą roczną zabawę. Wymarsz pochodu o godz. 14 z Zielonej przez ul. Dąbrowskiego, Ościeka, Rynek Dworcowa na boisko „Sokoła”. Zaprasza się najserdeczniej szanowne obywatelstwo m. Leszna, gdyż przygotowuje się wiele miłych niespodzianek.

1) Rodzina Wojskowa zawiadamia, że w dniu 6. (wtorek) godz. 17. w lokalu przedszkola Rodziny Wojsk. przy ul. Dąbrowskiego odbędzie się zebranie członkowskie. Na porządku dziennym oświetlenie zabawy dziecięcej, mającej się odbyć w najbliższym czasie. O liczne przybycie pań członk. uprzejmie prosi Zarząd.

1) „Sekcja Pani Domu”. Zebranie odbędzie się dziś, dnia 1. czerwca o godz. 8.15 wiecz. w sali Przemysłowej.

1) Związek Cechów komunikuje: Według ogłoszenia Kuratora Okręgu 10-ego Poznańskiego w lipcu br. odbędą się kursy zawodowe dla term-

macz, czy ta twoja religijność zgadza się ze światem, czy tylko wymówionem? Sądzę, że zrobię nam to wszystko na przekór.

Ta przekora mięknie nieraz, proszę pani, odezwał się znów Hipolit, gdy położył się do łóżka, bo okrutnie śmierca się boi, — zajrzy nawet do przyległego pokoju, czy w nim jest p. Ofelja, a potem ratowała, gdy starucha z kosą zapuka do drzwi.

— Śmierci się boję? — p. Edward porwał z miejsca, twarz jego zapłonęła gniewem. Przypomniał do Hipolita bliżej, utkwivszy w nim spojrzawszy nienawistnie. — P. Ofelja zachrziała z przerażeniem.

— Daruj Edwardzie, ale tak jest rzeczywistość, bo sam mi to wyznałeś.

— O bryło, bryło, która się łoczy po drobny mego żywota! — zawołał p. Edward weselej, obracając nagle wszystko w żart, a wreszcie przypominając sobie obecność Zbigniewa, dorzucił:

— Proszę całe zgromadzenie, żeby nie dalo sobie fon gości pod naszym dachem!

— Nazywajcie mnie państwo, jak chcecie, ale wszę mam tylko najlepsze zamiary, zawsze pragnę się każdemu przysłużyć. — Hipolit widząc, że dół krwi napsuł Edwardowi, skłonił się głęboko przed p. Izą; — Czy mogą dziś z państwem zabrać się do Rylewa?

Uprzejmem skinieniem głowy dała p. Iza znak zezwolenia.

— Nie pojedziesz, zostaniesz: — rzucił despotycznie p. Edward.

— Dla czego?

— Bo za późno na wizyte do Rylewa.

— Pokoje u mnie gotowe, — broniła p. Iza.

— Ale mamy porachunki ze sobą.

— Zostane, jeżeli zamówisz drugą maszynę.

— Co-o-o? — zmierzwił go surowym wzrokiem od stóp do głowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Poznania.

torów, pozbawionych możliwości uczęszczania do szkół dokształcających. Odbędą się kursy dwójkięgo rodzaju: a) kursy zawodowe dla terminatorów, którzy termin już ukończyli, lub są w ostatnim roku terminu nauki, b) kursy dla terminatorów, którzy są w I. lub II. roku nauki. W Lesznie odbędą się kursy: 1. dla metalowców (kowali, ślusarzy, lokarzy, instalatorów itp.) od 6. 7. do 18. 7. 1931 r.; 2. dla uczniów zawodów drzewnych (stolarzy, cieśli, kołodziejów itp.) od 20. 7. do 1. 8. 1931 r. Dla wszystkich innych zawodów kursy odbywać się będą w Poznaniu. Kandydaci winni się zgłosić pisemnie do Kuratorium Szkolnego natchmiast. Blizszych informacji udziela Sekretariat Związku Cechów w Lesznie, ul. Komunista 38. (—) Tuliszka, przewodniczący.

1) Od redakcji. Ponawiamy prośbę pod adresem Towarzystw itd. o wcześniejsze nadsyłanie komunikatów i wszelkich wiadomości do kalendarzyka i w ogóle kroniki miejscowej. Upraszamy o nadsyłanie tych wiadomości najpóźniej do godziny 8 rano (tepej już dnia poprzedniego) o ile wiad. te mają się ukazać w danym dniu. Materiał ten wystarcza wrzucić do skrzynki redakcyjnej (I. piętro), dostępną od godz. 6-tej rano do godz. 9 wieczorem. Zmuszeni jesteśmy usilnie prosić o przestrzeganie powyższego szczególnie obecnie wobec zmiany kolejowego rozkładu jazdy. W związku z tem konieczności wcześniejszego wydawania gazety.

Pozatem zaznaczamy, iż sprawozdania z odbytych uroczystości, specjalnych zebrań, widowisk itd. zamieszcza „Głos” tylko w tym wypadku, jeżeli redakcja otrzyma zaproszenie (dość wcześnie). Jest to zasada wszędzie i zawsze praktykowana i zrozumiała, lecz jesteśmy znowu zniewoleni o niej przypomnieć wobec tego, że niekiedy nadsyłane są nam sprawozdania z imprez, na które redakcja nie otrzymała wcale zaproszenia.

PAWŁOWICE.

pe) Z życia Młodych Polek. Dzień 17. maja był święcony w Pawłowicach bardzo uroczystie. Jest to bowiem dzień Święta Druhen SMP, które wykazują sprawność duchową i fizyczną — wyrobienie kobiecy Polki. To też uroczystości pawłowickie miały charakter wielkiego pokazu teźny i spoistości organizacji. Dzień rozpoczęto solennym nabożeństwem w wspólnej Komunii św. Podczas nabożeństwa drużyny odśpiewały bardzo piękne szereg pieśni religijnych. Patron, Ks. Dziekan Sramkiewicz w podniosłych słowach wskazał wiernym ideologię stręczającą się w słowach: „przez wiarę dla Ojczyzny”, zachęcając i życząc by w zrozumieniu powyższego hasła, każda młoda Polka znalazła się w szeregach SMP. O godz. 15-tej do parku pałacowego mapywały poczęli liczni goście, rodzice i krewni druhen. Punktualnie o 15.30 jak błyskawica przeleciała wieść — „już idą”. I faktycznie, w głębi parku pokazał się długi wąż druhen, które równym, wojennym niemal krokiem kroczyły pod wodzą naczelniczki drh. Z. Szymańskiej. Na boisku rozpoczęły się gry i zabawy. W międzyczasie przegrzmiało radio i gramofon. Festyn został zakończony wspólnym podwieczorkiem. Organizacja obchodu była bez zarzutu, gdyż spoczywała w wytrawnych rękach Zarządu. Wieczorem na salce dworskiej po jednolitości pod tyt. „Kontrakt” wykonanej przez drużyny, odbyło się składanie przyczek. Prezesa M. Czabajska wskazała cele, do których dążyć należy Młodych Polek; następnie Ks. Patron rozwinął myśl i cel przyrzeczenia. W bardzo podniosłym nastroju drużyny powtórzyły za Ks. Patronem słowa przyrzeczenia, przyczem w międzyczasie ukazała się i za wzruszenia. Po odcytwianiu „Hymnu” Stowarzyszenia i „Boże coś Polskę”, rozeszli się zachwyteni goście do domów. Uczestników.

RAWICZ.

rez) Zamach samobójczy w więzieniu. W domu zarzyn w Rawiczu usiłował popełnić samobójstwo więzień polityczny 35-letni Piotr Karafut, odbywający karę 5-letniego więzienia. Karafut wtoczył sobie do kieszki odchodowej szklankę z materiałem wybuchowym, usiłując spowodować eksplozję. Mieszkanka ta składała się z chloru, wapnia, cukru i siarki. Nudoszego samobójcy, który odmówił pokolenia, przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Zdrowiu jego nic nie zagraża.

ŚMIGIEL.

si) Posiedzenie Rady Miejskiej. We wtorek, dnia 1. maja odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które w obecności 8 radnych i członków Magistratu zajął przew. R. M., p. budowniczy Łukomski. Omawiane były różne sprawy, a m. in. przychyliła się Rada Miejska do uchwały Magistratu w celu zakupu nowego basenu o pojemności 2.500 ltr. do piwnicy, służącej do skrapiania ulic. Dotychczas miasto nasze posługiwało się wypożyczoną od Straży Pożarnej starą beczką, którą już nie można zużytkować. Wskutek prośb i skarg obywateli, postanowiono w porze letniej zlewać ulice wodą dwa razy dziennie. Następnie omawiano uchwałę Magistratu w sprawie przeprowadzenia starań o przydział miasta i powiatu do Obw. Kasy Chorych centr. Leszno. Uchwałę te R. M. zatwierdziła, poczem przystąpiono do wyboru nowego członka Magistratu w miejsce następującego p. Dr. Sew. Rakowskiego, lek. pow. by za kandydaturą p. dr. Rakowskiego, przez co został on ponownie wybrany na członka Magistratu. Zanim Zachodn. Rzpłt. Polskiej, który odbędzie się dnia 2. i 3. lipca br. w Teżewie, wybrano jedynym sposobem p. burm. Piocha. W wolnych głosach omawiano sprawę bezrobocia i sprawę rzekomej likwidacji powiatu śmigielskiego. (f. 1)

P) Magistrat Poznański. a zarząd Z. A. S. P.

Nie każdy wie, co oznaczają tajemnicze litery „ZASP”. Informujemy więc, że jest to zawodowy Związek Artystów Scen Polskich, którego „zawodowość” polega głównie na tem „zawodzi”, on i w dalszym ciągu „zawodzi” nadzieje wszystkich tych artystów, którzy spodziewali się w tej swojej organizacji znaleźć istotnie poparcie ich interesów. Nie będziemy wchodzić w szczegóły działalności ZASP-u o czem zresztą ostatnimi czasy prasa wszelkich odcieni i kierunków jednoznacznie wyraziła opinię zgólną ujemną. Zaznaczamy tylko, że w najżywniejszej kwestji jak n. p. dostarczenia stowarzyszeniom pracy, jeśli się znajdują na bruku, organizacja ta sławetna, mimo pobierania kolosalnych sładek (nawet i od bezrobotnych), jest najmniej czynną. Natomiast tam, gdzie chodzi o prestige ZASP-u jako organizacji, która całą sztukę sceniczną usiłuje wziąć niejako w arendę i swej dyktatorskiej władzy podporządkować, nie tylko artystów, ale i wszystkich właścicieli teatrów. Więc ZASP. nie udziela koncesji (ś) czy też nie zawiera „konwencji” (!) z magistratem, lub inną organizacją, czy też prywatnym właścicielem teatru, o ile ci istotni gospodarze nie zgodzą się na takie warunki ZASP-u, że ten ostatni staje się faktycznym dyktatorem danej imprezy. Nie wolno więc angażować artystę, czy artystkę, którzy nie złożyli egzaminu przed spec. komisją ZASP-ową, iż posiadają odpowiedni zapas wiadomości z dziedziny sztuki, historii, literatury, etc. Nie wolno przyjąć nikogo, kto wszedł w jakakolwiek oficję z Z. A. S. P-em, kto okazał nieposłuszeństwo wszechwładnym dyktatorom, dzierżącym w ciasnym kółku zarząd nie obawiający się zbyt wielkiej odpowiedzial-

ności, gdyż, ze względu na rozproszenie członków po całym państwie, i na niemożność zwołania walnego zgromadzenia, funkcjonują tylko zebrania delegatów z poszczególnych oddziałów, a z takim zebraniem zawsze łatwiej można dać sobie radę!

W chwili obecnej ZASP. zajął nieprzejezdane stanowisko względem decyzji poznańskiego magistratu, który definitywnie postanowił, że może nadal utrzymać operę w swoich rękach, ale tylko z dopłatą nie przekraczającą 500.000 zł za sezon 1931-32. Aby zaś to osiągnąć, postanowiono skrócić sezon do 5 miesięcy i tylko za ten czas płacić.

W odpowiedzi na to ZASP. zawiadomił magistrat, że nie zezwoli żadnemu artyście na zaangażowanie się krótsze niż na 12 miesięcy, a kto tego nie posłucha, będzie bez litosci wypędzonym z organizacji na wielki wieków amen!

Ze z drugiej strony miasto nie tylko nie ujawnia najmniejszej ochydy do ustępstw na tym punkcie lecz przeciwnie, skłonne jest raczej do dalszego ograniczenia warunków na sezon 1931-32, włącznie aż do zamknięcia opery, więc wynik łatwy do przewidzenia. O ile ZASP. nie zrezygnuje ze swego bezmyślnego oporu, który może tylko narazić kilkadziesiąt osób na stratę zarobku, i o ileby nie znalazło się dostatecznej liczby artystów, którzy porzucą organizację, nie in nie dająca i zawrą umowy z magistratem wbrew zakazowi, to operze grozi nieuniknione zamknięcie.

Nie mówiąc już o szkodzie kolosalnej dla samej sztuki, jaką ZASP. wyrządza tego rodzaju taktyką, najbardziej pożałowania godną są artyści, zwłaszcza że w Katowicach i we Lwowie też wprowadzane są daleko idące ograniczenia i redukcje. — X —

WIELKOPOLSKA.

w) Otrzeszów. (Utopił się po stracie gołębi). W dniu 25 b. m., wylowiono z rzeki Prosnny w Grabowie pow. otrzeszowskiego zwłoki topieca-mężczyzny, lat 16. — Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że denatęm jest Marcin Gerber z Rekińczy pow. otrzeszowskiego, który poszukiwał zaginionych gołębi, a będąc umysłowo upośledzony, przypuszczałnie z powodu zaginięcia gołębi targnął się na własne życie.

w) Kepno. (Osobiwa zemsta). Pod Kepnem o ma nie doszło do strasznej katastrofy autobusowej której uniknięto tylko dzięki niezwykłej przytomności, umysłu szofera. Mianowicie wspólnik właściciela autobusu Olejniczak w pewnej chwili schwył za kierownicę i skierował samochód w bok rowu. W ostatniej chwili udało się szoferowi autobus zatrzymać. Jak się okazało, Olejniczak chciał wywołać katastrofę z powodu nieporozumień z właścicielką. Zbrodnia oddana w ręce policyj.

w) Bydgoszcz. (Straszny epilog kłótni). Groza przejmujący wypadek wydarzył się w Bydgoszczy przy ul. Podgórznej 2. Do mieszkających tam kobiet lekkich obyczajów przybył niejaki Stanisław Szablewski z Poznania. Pomiędzy nim a zamieszkałą tam Gertrudą Bart doszło do kłótni, podczas której Szablewski nożem rozpruł brzuch Bartównie. Rana była tak ciężka, że Bartównie wypadły jejita. Bartównę przewieziono do miejscowego szpitala w stanie bardzo groźnym.

ŚLASK.

ś) Katowice. (Sytuacja w przemyśle). Jak donoszą pisma, Sp. Akc. Giesche nie będzie wypłacała dywidendy za ostatni rok gospodarczy. Pozostaje to podobno w związku z kryzysem, jaki panował w przemyśle cynkowym. — Dyrekcja fabryki szkła w Zawierciu wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, proponując im ponowne przyjęcie do pracy na nowych warunkach. Jak słychać, nowe warunki pracy zmierzają do obniżki płacy o 70 procent.

ś) Katowice. (Zamknięcie kinoteatrów). Właściciele kinoteatrów w Katowicach zamknęli wszystkie kina. Powodem tego kroku była minimalna frekwencja publiczności w związku z ostatnimi upałami. Również w Królewskiej Hucie z powodu upałów zamknięto kinoteatry. Wszystkie kina tutajte były, nieczynne.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Lublin. (Ślub w więzieniu). Lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Kraśniku rozpatrywał sprawę Tomasza Głuchowskiego, oskarżonego o dokonanie w grudniu r. ub. mordu pod Zaklikowem na osobie kupca leśnego Lindenbauma. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd po naradzie skazał Głuchowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia. Skazany na dzień przez rozprawą wziął ślub w więzieniu.

bk) Brześć n. B. (Spalił się zaszawny z papierosem). We wsi Linin pow. Luniniec wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany nadmiernym użyciem alkoholu. Niejaki Nestor Lawryn zasnął z papierosem w ustach. Po pewnym czasie papieros wypadł palącemu z ust, powodując pożar. Ze spalonego domu wydobyto zwęglone szczątki Lawryna.

7e sportu.

PIŁKANOŻNA:

O mistrzostwo Ugi:

Niedziela wczorajsza dała następujące wyniki:
Warta — Garbarnia 1:0
Pogoń — Czarni 2:1
Warszawianka — Cracovia 6:1
Legja — Wisła
Legja — Ruch 1:0

Ubiegła niedziela była niezwykle pechową dla drużyn krakowsk. Obaj maruderzy Warszawianka i Legja zabrały dwa punkty Wisły i Cracovi, również Warta z trudem zatrzymała w Poznaniu dla siebie 2 punkty z Garbarnią.

O mistrzostwo kl. A.

Sokół — H. C. P. 5:2
Legja — Polonia 3:4
Stella — Olimpia 7:0
Warta Ib — Sparta 2:2
Ostrowia — O. K. S. 5:0.
Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

| L. p. | K l u b y | Gier | Pkt. | Bramki |
|-------|------------|------|------|--------|
| 1. | Warta I b. | 12 | 16 | 36:20 |
| 2. | Legja | 11 | 15 | 29:17 |
| 3. | Stella | 11 | 13 | 29:25 |
| 4. | Sokół | 12 | 13 | 29:25 |
| 5. | Ostrowia | 11 | 11 | 32:36 |
| 6. | Olimpia | 11 | 11 | 18:26 |
| 7. | H. C. P. | 11 | 9 | 26:32 |
| 8. | Polonia | 11 | 9 | 21:28 |
| 9. | O. K. S. | 11 | 8 | 15:28 |
| 10. | Sparta | 11 | 7 | 19:27 |

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Tatusiu, ja potrafię coś, czego tatusz już nie może!
— Cóż takiego
— Rosnąć!

(„Le Matin”).

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 2 czerwca

7.00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poran.
 7.15 Gazeta poranna R. P., bicie zegara. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Komunikaty Pała. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.15 W walce o zasady. 17.30 Lekcja języka włoskiego. 18.00 Popularny koncert symfoniczny. 19.00 Dodatek do Gazety porannej R. P. 20.00 Akademia angielska (ku uczczeniu święta narodowego). 21.20 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 22.45 Sygnał czasu. 23.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 2 czerwca.

11.40 Przegląd Prasy Kraj. Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 14.50 Komunikat gosp. 15.10 Przerwa. 15.25 Sport wodny i turystyczny. 15.45 Chwilka filmowa. 16.00 Muzyka. 16.47 Komunikat. 16.50 Przeloty ptaków. 17.10 Przerwa. 17.15 Muzyka. 17.35 Odczyt. 18.00 Popularny koncert symf. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gram. 19.40 Giełda rolnicza 19.55 Odczytanie programu na dzień następn. 20.00 Praso wy Dziennik Radjowy. 21.05 Kwadrans literacki. 21.20 Koncert. 22.45 Komunikaty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Humor polityczny.

Racja.

— Czy ryby mają głos.
 — Nie wiem, ale jeżeli trzy czwarte obywateli w Polsce nie ma głosu, dlaczego ryby miałyby mieć głos? —

Zdziwienie.

Pan prezes Slawek odezwał się niedawno:
 — Dziwni ludzie ci hiszpanie. Zaświedli kilku z nich dorwało się do rządów, a wnet ogłosiła program. Skąd oni go wzięli. Gdzież można taki interes kupić?

Jakie strajki byłyby w Polsce więcej pożądane?
 Strajk urzędów, gdzie rozdają ordery.

Strajk polskiej pobłażliwości w stosunku do angielskiego Gdańska.

Strajk narodu do brydża i brydża do narodu.

gp) Dziś dn. 1. 6. 31 r. kursy walut są następujące:

| | | |
|-------------------|-----|--------|
| Dolar amerykański | 1 | 875 |
| Funt angielski | 1 | 43 20 |
| Frank francuski | 100 | 34.765 |
| szwajcarski | 100 | 171 7 |
| Marka niemiecka | 100 | 210 89 |
| Guldenv gdańskie | 100 | 172.65 |

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Przedk. data 30 5 1931

Warunki Handel hurtowy parytet: Poznań ładunek wagi nowo dostawa bieżąca za 100 kg.
 Cena transakcyjne

| | |
|-------------------------------|---------------|
| Zwło 40 tonn parytet „Poznań” | 28.87 |
| Zwło 20 tonn parytet „Poznań” | 28.87 |
| Zwło 10 tonn parytet „Poznań” | 28.87 |
| Pszenica | 33 0 — 37 00 |
| Jęczmień orzeźniałowy | 27 00 — 28 00 |
| nastęwny | 30 00 — 31 00 |
| Młta żytnia 65% w w wor. | 43 00 — 44 00 |
| Młta orzeźnia 65% w w. | 52 50 — 55 50 |
| O roho żytnie | 22 75 — 23 50 |
| O roho pszenne | 20 50 — 21 50 |
| O roho orzeźnia (grube) | 22 00 — 23 00 |
| Gruch polny | 33 00 — 34 00 |
| Gruch Victoria | 38 00 — 42 00 |

 Cena umiarkowanie spokojna

Koniec dziła redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
 Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
 Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
 Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
 Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie

Zawiadomienie.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że przytoczyłem do mego składu wyrobów tytoniowych

osobny dział artykułów pisemnych, biurowych i szkolnych

jak: papiery wszelkiego rodzaju, książki handlowe i wekslowe, taśmy do maszyn do pisania, dziurkacze, kalamarze, atramenty, klej biurowy, linie, tusze, kalki, pióra, piórniki, ołówki, kajety, zeszyty itd. Prosząc o łask. poparcie mego nowego przedsięwzięcia, pozostaję z poważaniem

Antoni Marski, Leszno, Rynek nr. 8.

Deeringa oryginalne i najnowsze typu — zniwiarki, kosiarki, wiazaki

części zapasowe ze znakiem I. H. C. oraz szpagat Manilla
 dostarcza
 Generalny Przedstawiciel od 1922 roku
KOOPERACJA ROLNA
 Oddział w Poznaniu — Aleje Marcinkowskiego 7.

1 okno wystaw.

z drzewi mi składowemi i zaluzjami, natychmiast sprzedam
 Teodor Weigt, Leszno, ulica Dworcowa 47.

W srode, 3. bm. o godz. 4 po południu odbędzie się

sprzedaż trawy
 na nowym cmentarzu przy szosie karkolewskiej za Głową.
 Dozór kościelny



„Esplanade”
 Właśc. J. WOLNIEWICZ
 poleca
 Lody z śmietaną
 Ananas z śmietaną
 Kawa mrożona
 Czekolada mrożona
 Mazagan
 Oranżada
 Pivo Grodzkie
 Porter Zywiecki
 Kruszon (Bovle)
 Coektial
 Cherry Cobbler
 Wiskii Cobbler
 Pepermint z lodem

 Codziennie KONCERT w ogrodzie od g. 5 pop.

Meble

jadalka pierwszorzędna, 2 kuchnie i sypialka używana tanio na sprzedaż. Stolarnia, F. Lewandowski, Zaborowa 2.

Dom ze składem

i mieszaniem o 4 pokoiach kuchnia i łazienka, wolne, przy ulicy Kościelnej, w pobliżu Rynku, natychmiast na sprzedaż lub do wdzierzenia.
 A. Paszkiewicz, Orabów nad Proszą lub A. Mrowicki, Leszno, ul. Osiecka nr. 19.

Mniejszw wózek do mleka

na sprzedaż.
 Leszno, Leszczyńskich 25.

Szofer

egzaminow. Kowal - ślusarz poszukuje posady, natychmiast lub później. Miejscowosc obywatelska. Zglosz. piem. do eksp. Głowa pod „A. R.”

Rower damski

w dobrym stanie, jak nowy na sprzedaż. — Andrzejewski, Leszno, ul. Leszczyńskich 49.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

We wtorek, dnia 2. czerwca br. o godz. 10 rano po południu odbędzie licytacja
 1 łóżko z materacą, 1 szafa do rzeczy, 1 biurko
 Zbiór kupców przed Magistratem.
 Bojanowo, dnia 29. maja 1931 r.
 MAGISTRAT (—) Beym, burmistrz

Bacność PP. Właściciele Domów

Pieczatki
 przepisowe, kancelukowe i mosięzne — dostarcza
Józef Rzepka
 księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 160

Baczność! Baczność!
 Zarząd Tow. Właśc. Domów i Nieruch. - Leszno
 zwołuje
zebranie dnia 2. 6. br.
 o godz. 8 wieczorem w Hotelu Polskim celem omówienia 6% pożyczki długoterminowej — zagranicznej.
 O liczny udział prosi
 ZARZĄD.

MEBLE

Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu mebli całkowitych wypraw dla nowożeńców.
 Meble i kanapy wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach. — Przyjmujemy także wszelkie renowacje, wchodzące w zakres tapicerstwa, które wykonujemy fachowo pod własną kontrolą. — Materace jak i łóżka żelazne stale na składzie.
 Magazyn mebli — oddział tapic.-dekorac.
Jan Barański
 LESZNO, (tylko) 37 Leszczyńskich 37 (obok Kin. Apollo).

Maj. Tarchalin wydzierżawi we wtorek, 2. 6. br.

trawę

o godz. 9 rano z około 60 mg. ląk, za gotówkę przez licytację. Zbiórka reflektantów w Zielonym ogrodzie

Kupujemy
każdą ilość ołowiu
Drukarnia Leszczyńska
 LESZNO
 ulica Wolności 21.

Zgubiono

zegarek damski, w drodze z Grodów do ul. Leszczyńskich. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodz. do eksp. Głosu

Kasjerka - ksiązkowa

potrzebna natychmiast lub późn. do mego oddziału kolektury Loterii Państwowej. Pisanie na maszynie i język niemiecki warunek. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem pretensji
 A. Marski — Leszno.

Która z pań

krawcowych przyjmie na przeciwienie się w szyciu i kroju, na przeciąg 2-3 mies., meżatka. Łask. zgłoszenia pod lit. „A. B.” do eksp. Głosu.

Elewka

chcąc się wyczyć g. towania, może się zgłosić natychmiast Pensjonat, Leszno, ul. Komenszusa nr. 34.

Potrzebna panna

do robienia potoczoch. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Pralnia

prasuje i pierze ładnie i tanio kolnierzyki, koszule i wszelką bieliznę.
 Leszno, Nowy Rynek nr. 7.

Agrest

do sprzedania.
 Leszno, ul. Osiecka nr. 14.

Pokój

elegancko mebl., z osobnym wejściem w Lesznie przy ul. Dworcowej dla lepszego pana od 1. 6. 31 do wynajęcia. — Adres wskaże eksp. Głosu.

Przyjmę panów

lub uczniów na stancję, z całonocnym. Leszno, Leszczyńskich nr. 44, I. piętro.

Duży, słoneczny pokój umebł.

z elektr. oświetlen. jest do wynajęcia. Kuźniak, Wolności 3

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
 OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, odpowiadają za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
 W razie przeszkód w zakładach, spowodowan. wyższą ceną, strajkami itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego 24. Gostyń: Kiełmanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmański, Rynek. Ponec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolny Rynek. Smoleczki: Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Władysław Fryzler. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wąbrzeźno: Chowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz, R. Kowalski. Wroniawy: Dalszyski, piekarnia. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świebodzice: Roschel, Krzywina: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńskich 49.